

# Czy TTIP będzie drugim ACTA?

21 maja 2013

Porozumienie TTIP powinno ułatwiać handel między UE i USA, ale może to być również następca ACTA, forsujący amerykańskie myślenie o prawach autorskich pod pozorem porozumienia handlowego. W tym tygodniu Parlament Europejski może wydać oficjalne pozwolenie na powtórkę z ACTA.

„Dziennik Internautów” już kilkakrotnie pisał o TTIP. Jest to planowane porozumienie między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi, którego celem ma być rozruszanie handlu pomiędzy tymi dużymi gospodarkami.

Porozumienie takie jak TTIP może się naprawdę przydać, ale istnieje też ryzyko powtórki scenariusza z ACTA. Warto bowiem pamiętać, że ACTA również miała być porozumieniem handlowym, teoretycznie nastawionym na walkę z podróbkami. W praktyce jednak ACTA dotknęła problemów internetowego piractwa i mogła stanowić zagrożenie dla wolności komunikacji w internecie.

Na chwilę obecną wszystko wskazuje na to, że TTIP może być drugim ACTA. Jest niemal pewne, że negocjacje TTIP początkowo będą tajne, podobnie jak prace nad ACTA. Poza tym istnieje duże ryzyko, że w TTIP znajdą się zapisy dotyczące praw autorskich. Skąd te obawy?

W marcu tego roku kilkadziesiąt organizacji zaapelowało do Parlamentu Europejskiego, aby przy negocjacjach TTIP nie dyskutować o prawach autorskich. Skoro TTIP ma stymulować handel, powinno dotyczyć handlu, czyż nie? Mimo tego apelu pod koniec kwietnia komisja INTA Parlamentu Europejskiego zaproponowała, by w projekcie rezolucji na temat TTIP umieszczono zapis, że „umowa musi przewidywać wysoki poziom ochrony praw własności intelektualnej”.

Wspomniana rezolucja dotycząca TTIP będzie przedmiotem prac Parlamentu Europejskiego na przyszłym posiedzeniu plenarnym w

Strasburgu. Z kalendarza obrad wynika, że w środę 22 maja po południu odbędzie się debata nad projektem rezolucji. Głosowanie zaplanowane jest na czwartek (23 maja) w godzinach 12:00-14:00.

Rezolucja PE ma określać, w jaki sposób Parlament Europejski postrzega nową umowę UE-USA. Wydaje się, że po całym zamieszaniu w sprawie ACTA Parlament Europejski powinien pamiętać, iż Europejczycy nie chcą antypirackich porozumień pod pretekstem negocjacji handlowych. Niektórzy europosłowie o tym pamiętają i padały propozycje, aby w nowej rezolucji umieścić zapisy odnoszące się do ACTA i poszanowania wolności internetu. Niestety przez komisję INTA te propozycje nie przeszły.

Czwartkowe głosowanie pokaże, czy europosłowie faktycznie pamiętają o ACTA, czy wynieśli z tego jakąś lekcję oraz czy ich wcześniejszy sprzeciw wobec ACTA nie był tylko na pokaz. Niestety można się obawiać, że cała zabawa z tajnymi negocjacjami o piractwie zacznie się od nowa, ale czy wówczas internauci znów będą mieli chęci i siły, by położyć temu kres?

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)